

Rosnieft' wchodzi na niemiecki rynek naftowy

Łukasz Antas, Wojciech Konończuk

15 października w trakcie wizyty w Moskwie prezydenta Wenezueli, Hugo Chaveza, rosyjski koncern Rosnieft' podpisał z wenezuelską firmą naftową PdVSA umowę kupna wszystkich należących do niej udziałów w pięciu rafineriach w Niemczech. Dzięki tej transakcji największy państwowy koncern naftowy Rosji przejmie swoje pierwsze aktywa w UE, uzyskując 11-procentowy udział w niemieckim rynku przerobu ropy naftowej. Wejście Rosniefti do Niemiec jest elementem obserwowanej w ostatnich kilku latach przyspieszonej ekspansji rosyjskich koncernów na unijnym rynku naftowym, szczególnie w państwach Europy Środkowej. Obecność Rosniefti na niemieckim rynku energetycznym może przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa dostaw surowca do tego kraju, niewykluczone też, że wpłynie na utrzymanie przez Rosję przesyłu ropociągami Družba po zbudowaniu alternatywnego szlaku do portu w Ust-Ludze (BTS-2).

Nowe niemieckie aktywa Rosniefti

Wenezuelski państwowy koncern naftowy PdVSA sprzedał Rosniefti należące doń od 1983 roku 50% udziałów w spółce Ruhr Oel GmbH, która kontroluje 100% akcji w dwóch rafineriach w Gelsenkirchen (o łącznej mocy przerobowej 13 mln ton rocznie), 37,5% PCK Schwedt (10,5 mln), 25% Bayernoil w Ingolstadt (12 mln), 24% w największej niemieckiej rafinerii Miro w Karlsruhe (14,9 mln) oraz 100% zakładu chemicznego w Münchsmünster (3,8 mln). W sumie Ruhr Oel ma około 23-procentowy udział w niemieckim rynku rafineryjnym, a jego rafinerie należą do najnowocześniejszych w Niemczech. Suma transakcji wyniosła 1,6 mld USD, co można uznać za cenę preferencyjną. Wydaje się, że umowa sprzedaży aktywów niemieckich PdVSA była częścią szerszej transakcji rosyjsko-wenezuelskiej obejmującej również wstępną umowę o budowie przez Rosję elektrowni atomowej w Wenezueli oraz zgodę Caracas na przejęcie przez rosyjski koncern TNK-BP wenezuelskich aktywów BP. Na wejście Rosniefti do Ruhr Oel zgodził się drugi akcjonariusz spółki, koncern BP (miał prawo pierwokupu akcji), który według niepotwierdzonych informacji otrzymał w zamian możliwość udziału w projektach Rosniefti na rosyjskim szelfie.

Zastanawiające jest, że Rosnieft' zdecydowała się na inwestycję w Niemczech, mimo że jest najbardziej zadłużonym rosyjskim koncernem naftowym (długi sięgają 16 mld USD). Ponadto sektor przerobu ropy w Europie od dwóch lat działa na granicy opłacalności, wiele rafinerii zostało wystawionych na sprzedaż i w najbliższych latach trudno oczekiwać zysków. Z pewnością Rosnieft', którego 75% akcji należy do państwa, cieszył się w tej transakcji poparciem Kremla. Inwestycję osobiście lobbował wicepremier Igor Sieczin, który

nadzoruje rosyjski sektor naftowy, koordynuje współpracę Rosji z Wenezuelą i jest jednocześnie szefem zarządu Rosnefti. Przejęcie rafinerii w Niemczech wpisuje się rosyjską strategią ekspansji na rynku unijnym. Z punktu widzenia Rosnefti ważne jest, że może dostarczać do rafinerii niemieckich własną ropę ropociągami Družba (Schwedt), drogą morską do portu Wilhelmshaven (Gelsenkirchen) i z portów włoskich ropociągami TAL (Karlsruhe, Ingolstadt). Na transakcję muszą jeszcze wyrazić zgodę niemiecki i unijny urzędy antymonopolowe, co jest jednak tylko kwestią czasu.

Wnioski

1. Z perspektywy Niemiec wejście na rynek Rosnefti powinno poprawić bezpieczeństwo dostaw rosyjskiej ropy, ponieważ rosyjski koncern będzie zainteresowany dostawami własnego surowca. Ma to szczególne znaczenie dla rafinerii wschodnioniemieckich, uzależnionych od dostaw ropociągami Družba i może wpłynąć na utrzymanie przez Rosję tego szlaku transportu po planowanym uruchomieniu nowego ropociągu BTS-2 do Ust-Ługi. Rosneft' mogłaby wprowadzić dostarczać surowiec przez terminal morski w Rostocku, jednak wymagałoby to kosztownej rozbudowy ropociągu Rostock–Schwedt. W najbliższych miesiącach niewykluczone są jednak okresowe problemy z dostawami do Schwedt, w przypadku braku porozumienia z traderem Sunimex (od lat 90. pośredniczy w dostawach rosyjskiej ropy do tej rafinerii) i którego koncern Rosneft' najprawdopodobniej będzie chciał wyeliminować. Ponadto obecność rosyjskiej firmy na niemieckim rynku paliw poprawi poziom konkurencji, o ile (co prawdopodobne) zacznie ona rozwijać własną sieć stacji.

2. Z perspektywy państw Europy Środkowej wejście Rosnefti do niemieckiego sektora naftowego w krótkim okresie nie będzie miało dużych konsekwencji. Wprowadzić rafineria Schwedt sprzedaje w zachodniej Polsce rocznie około 1 mln ton paliw (około 4,5% polskiego rynku), ale w najbliższym czasie nie należy raczej oczekiwać zwiększenia tych ilości ze względu na duże koszty transportu do Polski i niższe marże niż w Niemczech. W dalszej perspektywie, wraz z umocnieniem się pozycji Rosnefti i możliwym wejściem na rynek niemiecki innych koncernów naftowych z Rosji, prawdopodobny jest wzrost ich zainteresowania rynkiem sąsiednich państw. Wpisuje się to w rosyjską strategię zdominowania rynku naftowego państw Europy Środkowej.

3. Przejęcie przez Rosneft' udziałów w niemieckich rafineriach jest częścią obserwowanego od kilku lat procesu ekspansji rosyjskich koncernów naftowych w UE, szczególnie w państwach, do których mogą dostarczać własny surowiec. Pozwala to rafineriom kontrolowanym przez firmy rosyjskie zwiększać konkurencyjność cenową i udział w rynku. Towarzyszy temu wycofywanie się niektórych dużych koncernów zachodnich z unijnego rynku paliwowego ze względu na znaczący spadek rentowności tej branży. W dłuższej perspektywie można zatem oczekiwać zwiększenia roli rosyjskich firm w unijnym sektorze rafineryjnym.